

W POŁOWIE MAJA RUSZA NOWA WERSJA PROGRAMU „CZyste Powietrze”

Piotr Biernacki, fot. Pixabay

Uproszczone procedury, oświadczenia zamiast zaświadczeń, wnioski przyjmowane online, szybsze ich rozpatrywanie, a także nowe poziomy dofinansowania oraz większe zaangażowanie samorządów i banków komercyjnych. To główne cechy charakterystyczne zmiany wprowadzone do programu dofinansowania termomodernizacji domów jednorodzinnych i wymiany źródeł ciepła. „Czyste Powietrze” na nowych zasadach zacznie funkcjonować od 15 maja.

Calkowity budżet programu przewidzianego do 2029 roku ma wynosić 103 mld zł. W dotychczasowej edycji, trwającej od września 2018 roku, złożono przeszło 131 tys. wniosków o dofinansowanie o łącznej wartości ponad 2,8 mld zł.

– Wypracowaliśmy uproszczenia w „Czystym Powietrzu”, które otwierają Polakom drzwi do łatwiejszego dofinansowania wymiany nieefektywnych źródeł ciepła i termomodernizacji domów jednorodzinnych. Czekają na to jeszcze prawie trzy miliony domów w Polsce. Zaangażowani w ten proces byli między innymi przedstawiciele rządu, samorządów, wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, sektor bankowy i alarmy smogowe – wyjaśnia Piotr Woźny, pełnomocnik premiera ds. programu „Czyste Powietrze” i prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Jedną z najważniejszych wprowadzonych zmian jest forma dofinansowania. Zrezygnowano z preferencyjnych pożyczek udzielanych bezpośrednio przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Nowe zasady przewidują wyłącznie wsparcie w formie dotacji, również tych z przeznaczeniem na częściową spłatę kapitału kredytu bankowego. To właśnie do współuczestniczących w programie banków będzie można zgłosić się po kredyt na sfinansowanie planowanej inwestycji oraz uzyskać dotację na częściową jego spłatę.

Same aplikacje mają być rozpatrywane przez oddziały Funduszu w terminie trzydziestu dni od dnia wpływu wniosku o dotację, a te przewidujące wsparcie do kredytu – w terminie czterestu dni od dnia wpływu wniosku.

– 30 kwietnia, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Związek Banków Polskich podpisały porozumienie, które docelowo pozwoli beneficjentom na występowanie przez banki z wnioskiem o dotację na częściową spłatę kapitału kredytu. Dla wprowadzenia takiej możliwości potrzebne jest jeszcze wypracowanie do końca maja szczegółów technicznych procedur gwarantujących klientom pełną obsługę wniosków o dofinansowanie i kredytów – informuje Ministerstwo Klimatu.

Ponadto, co istotne, będzie można finansować przedsięwzięcia



rozpoczęte do sześciu miesięcy przed złożeniem wniosku o dofinansowanie, przy czym data ich rozpoczęcia nie może być wcześniejsza niż 15 maja. Zmieniona wersja programu umożliwiła także wsparcie inwestycji już zakończonych.

Novum będzie również możliwość elektronicznego złożenia wniosku zarówno na internetowych platformach wojewódzkich funduszy, a nieco później również poprzez ogólnopolski formularz zamieszczony na rządowej stronie gov.pl.

– W maju, jeszcze przed uruchomieniem naboru na nowych zasadach, na rządowym portalu gov.pl pojawi się podstrona dedykowana programowi. W pierwszej fazie wnioskodawcy znajdą tam linki do generatorów wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, a następnie – z końcem maja – planuje się ogólnopolską odsłonę e-wniosków na gov.pl – podaje resort.

Czyste Powietrze 2.0 ma w większym stopniu wspierać inwestycje, które zakładają osiągnięcie lepszego efektu ekologicznego. Beneficjenci uprawnieni do podstawowego poziomu dofinansowania, czyli ci, których dochód roczny w gospodarstwie nie przekracza 100 tys. zł, mogą liczyć na dotację do kwoty 20 tys. zł.

Jeżeli inwestycja obejmuje bardziej efektywne źródło ogrzewania, czyli pompę ciepła – wtedy można dostać do 25 tys. zł. Jeśli do tego instalowane są panele fotowoltaiczne, to łączna wypłata sięgnie nawet 30 tys. zł.

Przygotowano jednakże również założenia, które mają umożliwić wsparcie dla mniej zamożnych gospodarstw domowych. Do podwyższonego poziomu dofinansowania, do 37 tys. zł, uprawnieni będą ci o przeciętnym dochodzie na jedną osobę w gospodarstwie domowym nieprzekraczającym 1,4 tys. zł w przypadku gospodarstw wieloosobowych lub 1,96 tys. zł przy gospodarstwach jednoosobowych.

– Komisja Wspólna Rządu i Samorządu otrzymała do zaopiniowania projekt ustawy przewidującej wydawanie przez samorządy gminne zaświadczeń potwierdzających prawo gorzej sytuowanych gospodarstw domowych do otrzymania w programie dofinansowania o zwiększonej intensywności. Na wprowadzenie tego rozwiązania potrzebna jest jeszcze zgoda Sejmu – brzmi komunikat ministerstwa.

Wzmocnienie współpracy z samorządami przewidziano także na innym poziomie. Zmiana programu przewiduje możliwość łączenia dofinansowania oferowanego przez program „Czyste Powietrze” z dofinansowaniem z gminnych programów ograniczania niskiej emisji.

– W ten sposób „Czyste Powietrze” staje się wspólnym mianownikiem programów finansujących walkę z niską emisją, a gminy uzyskują możliwość tworzenia własnych programów uzupełniających finansowanie otrzymywane z „Czystego Powietrza” – wyjaśnia ministerstwo.

Strategicznym partnerem programu będzie także Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, z którym NFOŚiGW podpisał w styczniu tego roku porozumienie o współpracy. Spółka ma automatycznie weryfikować dostępność sieci gazowej u wnioskodawcy. W przypadku możliwości montażu pieca gazowego, nie będzie możliwości uzyskania dotacji na kotły opalane paliwami stałymi.

– Dzięki temu szybciej będzie można weryfikować dostępność sieci gazowej dla konkretnej nieruchomości, której właściciel składa wniosek o dofinansowanie w „Czystym Powietrzu”. Zgodnie z danymi PGNiG około 400 tys. polskich domów jednorodzinnych podłączonych do sieci gazowej korzysta z gazu jedynie dla potrzeb przygotowywania posiłków, a nie dla potrzeb ogrzewania. To powoduje, że NFOŚiGW i PGNiG są dla siebie naturalnymi partnerami we wdrażaniu programu „Czyste Powietrze” i będą wspólnie działać na rzecz wymiany przestarzałych kociołków zainstalowanych w wielu z tych domów – podsumowują urzędnicy.

BĘDĄ OGROMNE KARY FINANSOWE ZA WYPALANIE TRAW I NIEUŻYTKÓW

Piotr Biernacki

Ministerstwo Środowiska pracuje nad zmianami w prawie, które w drastyczny sposób mają podnieść kary dla osób wypalających trawy oraz nieużytki rolne. To skutek tragicznego w skutkach dla środowiska naturalnego i bioróżnorodności pożaru w Biebrzańskim Parku Narodowym.

Bezpośrednią przyczyną pożaru w unikatowym na skalę światową obszarze natury miało być właśnie wypalenie traw. Ogień tak się rozprzestrzenił, że finalnie strawił 5,3 tys. hektarów parku, prawie 10 proc. jego całkowitej powierzchni.

– Z pierwszych ustaleń prokuratury wynika, że przyczyną pożarów mogło być wypalenie traw, ale badany też jest wątek podpalenia. Celowe podkładanie ognia jest działaniem przestępczym, które zwłaszcza na terenach parków narodowych, ostoi zwierząt zagrożonych wyginięciem, jest przykładem skrajnej nieodpowiedzialności. Skutki takich pożarów może być wymarcie całych gatunków zwierząt, naszego dziedzictwa narodowego – mówił podczas jednej z konferencji prasowych minister środowiska Michał Woś.

Jak podaje resort, w wyniku pożaru zagrożone wyginięciem są,

będące pod ścisłą ochroną, cietrzew i orlik grubodzioby. Na terenie parku żyło ich zaledwie po kilka sztuk.

– Przyrodnicy są szczególnie zaniepokojeni cietrzewiem. W 2019 roku liczebność jego populacji w parku oceniono zaledwie na dziesięć-trzydzieści samców. Zagrożonym gatunkiem jest także orlik grubodzioby. Zostały wypalone tereny, gdzie gatunek ten zakłada gniazda. Ogień przetrzebił także jego bazę żerowiskową, w konsekwencji czego zginęły tysiące płazów, gadów i gryzoni. Przed pożarem liczebność orlika wynosiła tylko pięć par. Spaliły się ich tereny łęgowe i żerowiska. Jeśli nie przeżyły ognia, będzie to katastrofa dla zasobów przyrodniczych – stwierdzają przedstawiciele resortu.

W opanowanie katastrofy ekologicznej zaangażowanych zostało półtora tysiąca strażaków, a także ponad trzystu ratowników i żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Wykorzystano sześć samolotów gaśniczych i dwa śmigłowce, a cała operacja pochłonęła ponad 8 mln zł. W jej następstwie ministerstwo zapowiedziało zaostreżenie przepisów i drastyczne podniesienie kar za wypalanie traw. Pomimo obowiązującego zakazu takiego procederu, dotychczasowa grzywna w wysokości 5 tys. zł w niedostateczny

sposób odstraszała sprawców. Po zmianie ma się ona kształtować na poziomie 30 tys. zł.

– Dodatkowo sąd w ramach naprawienia szkody będzie mógł nałożyć prace społeczne użyteczne polegające między innymi na pracach przy zalesianiu – nakreśla szczegóły przygotowywanej regulacji ministerstwo.

Problem wypalania traw w sposób szczególny dotyczy również regionu częstochowskiego. Niechlubny prym pierwszeństwa w tej statystyce dźierży powiat częstochowski. Dwa tygodnie temu przez kilka dni kilkadziesiąt zastępów państwowej i ochotniczych straży pożarnych walczyło z ogniem w okolicach miejscowości Konstantynów i Teodorów na terenie gminy Janów. Pożar rozprzestrzenił się na terenie niemal dwudziestu hektarów.

W całym województwie śląskim do połowy kwietnia Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej odnotowała tylko w tym roku niemal 3,2 tys. pożarów traw i nieużytków rolnych. Najwięcej właśnie w powiecie częstochowskim, bo prawie sześćset zdarzeń, a kolejne prawie dwieście pięćdziesiąt w powiecie kłobuckim.

SĄ PIENIĄDZE NA WAPNOWANIE GLEB. NABÓR POTRWA DO KOŃCA PRZYSZŁEGO ROKU

Piotr Biernacki, fot. WFOŚiGW w Katowicach

Rolnicy mogą otrzymać pieniądze do zakupu wapna nawozowego lub środka wapnującego. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłosił nabór wniosków na dofinansowanie zadań z zakresu regeneracji gleb.

Zgodnie z unijnymi regulacjami dotyczącymi nawozów, o wsparcie finansowe mogą ubiegać się posiadacze użytków rolnych o pH gleby poniżej lub równej 5,5 i powierzchni arealu nie przekraczającej łącznie 75 hektarów.

Przy składaniu aplikacji należy pamiętać, że kosztem, który zostanie uwzględniony, jest wyłącznie ten związany z nabyciem zasadowotwórczego minerału. Bez transportu czy też samej usługi rozsiawiania nawozu.

Do wniosku należy załączyć również kilka dokumentów. Chodzi o potwierdzoną za zgodność z oryginałem opinię Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej odnośnie zalecanej dawki wapna nawozowego lub środka wapnującego, oryginał faktury zakupu, a także formularze dotyczące pomocy de minimis w rolnictwie. Niezbędne jest również oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych przez OSChR.

Całą powyższą dokumentację należy złożyć w gliwickim oddziale



tej instytucji, a elektroniczną wersję przesłać również na adres mailowy: wapnowanie@wfosigw.katowice.pl.

Dofinansowaniem objęte będą wnioski przyjęte przez Okręgowe Stacje Chemiczno-Rolnicze do końca grudnia 2021 roku, chyba że wcześniej skończy się alokacja środków. W takim przypadku

Dodatkowe informacje można uzyskać dzwoniąc do OSChR pod numery telefonów: 32 231 74 19 wew. 22 lub 660 436 281, oraz do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach pod numerami: 32 60 32 341 i 32 60 32 386.

Niezbędne dokumenty można pobrać ze strony Funduszu.

decydować ma data wpływu wniosku do OSChR.

PONAD TRZY MILIONY NA WALKĘ Z WIRUSEM. PIENIĄDZE PÓJDĄ NA USUWANIE ODPADÓW MEDYCZNYCH

Adrian Biel, fot. Pixabay

Szesnaście Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z terenu całego kraju przekaże placówkom medycznym łącznie ponad 3,2 mln zł. Milion z tej kwoty pochodzić będzie z budżetu WFOŚiGW w Katowicach.

Środki posłużą sfinansowaniu zagospodarowania zużytych ubrań, które w swej pracy wykorzystują lekarze, ratownicy i personel medyczny podczas opieki nad chorymi zmagającymi się z COVID-19. Pieniądze pozwolą zorganizować zbiórkę, transport oraz unieszkodliwienie odpadów medycznych o właściwościach zakaźnych.

– Wszyscy jesteśmy bardzo wdzięczni medykom, którzy codziennie wykonują ogromną pracę, opiekując się chorymi, niejednokrotnie narażając własne zdrowie i życie. Bezpieczne zagospodarowanie zużytych ubrań ochronnych i maseczek, wy-

korzystywanych przez personel medyczny, jest bardzo istotnym zadaniem, którego bieżąca realizacja wymaga wsparcia – informują urzędnicy.

Z całej puli, sięgającej ponad 3 mln zł, aż jedną trzecią przekaże na ten cel Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

– To trudny czas dla nas wszystkich. Służba zdrowia, która walczy z pandemią koronawirusa, sama musi być teraz szczególnie chroniona. Dlatego podjęliśmy decyzję o przekazaniu 1 mln zł na pomoc szpitalom w województwie śląskim, walczącym ze skutkami COVID-19 – mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Pieniądze otrzymają placówki medyczne, w których zorganizowano oddziały zakaźne i obserwacyjno-zakaźne z terenu województwa śląskiego.



LIKWIDACJA NISKIEJ EMISJI. 50 MILIONÓW ZŁOTYCH NA BUDYNKI MIESZKALNE

Piotr Biernacki, fot. Pixabay

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach z końcem kwietnia zacznie przyjmować wnioski na poprawę efektywności energetycznej budynków mieszkalnych.

Działanie realizowane jest w ramach osi priorytetowej, której jednym z celów jest kompleksowa likwidacja niskiej emisji na terenie województwa. Budżet konkursu współfinansowanego ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020 wynosi 50 mln zł.

– Przedmiotem konkursu jest dofinansowanie projektów, dotyczących wspierania efektywności energetycznej w sektorze mieszkaniowym, to jest głębokiej, kompleksowej modernizacji energetycznej wielorodzinnych budynków mieszkaniowych – informuje biuro prasowe Funduszu.

O wsparcie nie będą się więc mogły ubiegać osoby fizyczne. Kata-



log uprawnionych podmiotów jest ściśle określony. Środki adresowane są przede wszystkim do wspólnot i porozumień wspólnot mieszkaniowych, spółdzielni mieszkaniowych, samorządów i ich związków oraz TBS-ów. Skorzystać z niego będą mogły także spółki prawa handlowego z udziałem Skarbu Państwa, prowadzący działalność mieszkaniową i podmioty będące dostawcami usług energetycznych, które działają na rzecz spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych oraz samorządów na terenie województwa.

Z planowanej puli 50 mln zł gros pieniędzy przypadnie do podziału beneficjentom z grona jednostek publicznych, bo aż 45 mln zł. Na spółdzielnie przeznaczono 3 mln zł, a wspólnoty mieszkaniowe i ich porozumienia – 2 mln zł. Co istotne, regulamin konkursu nie przewiduje minimalnej, jak i maksymalnej, wartości zgłoszonego projektu, który będzie kwalifikował się do dofinansowania. A to może wynieść do 85 proc. wartości planowanej inwestycji.

Ostateczny termin składania wniosków upływa 29 lipca. Władze Funduszu prognozują, że wiążące rozstrzygnięcia będą znane w lutym przyszłego roku.